



POLSKA OBYWATELSKA 2.0

Deklaracja programowa
Platformy Obywatelskiej

#PolskaObywatelska

Platforma Obywatelska RP 2016

Archiwum Partii Politycznych ISP PAN

Spis treści

10. Wartości

- W centrum polskiej polityki musi być człowiek
- Polska obywatelska – tożsamość Polaków, kultura wolności

16. Polska, Europa, świat

- Nasza Europa – wspólnota, bezpieczeństwo, przyszłość

22. Przyszłość

- Zaufajmy młodym, pomóżmy im wystartować
- Edukacja dla przyszłości
- Innowacyjność pomostem ku przyszłości
- Cyfrowy skok cywilizacyjny

34. Sprawne państwo bliżej ludzi

- Podstawą jest ład konstytucyjny
- Państwo służy obywatelowi
- Silny samorząd
-

42. Lepsze życie

- Przedsiębiorczość Polaków energią wzrostu
- Lepsza dostępność, większa mobilność
- Bezpieczne środowisko – inwestycja w rozwój

50. Obywatel i solidarność społeczna

- Polityka społeczna ma naprawdę integrować
- Wyzwania demograficzne
- Zdrowie – kluczowe dla jakości życia

#PolskaObywatelska 2.0

Deklaracja programowa Platformy Obywatelskiej

Korzenie Platformy Obywatelskiej to przywiązanie do wolności w każdym obszarze życia. **Jesteśmy patriotami wolności**, traktujemy ją jak wartość bogatą w znaczenia: to nie tylko swoboda gospodarcza, lecz także wolność słowa, prawo do wyboru własnej drogi życia, akceptacja różnic światopoglądowych, tolerancja religijna i otwarcie na różne kultury. Wierzymy, że może być tylko jedna granica naszej wolności – kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność innej osoby. U podstaw naszych działań leżą wartości chrześcijańskie i dziedzictwo kultury europejskiej. Doświadczenie ostatnich lat nauczyło nas, że wolności powinno towarzyszyć **wsparcie dla słabszych**, bez którego swoboda rozwoju może być tylko pustym hasłem. Wiemy, że świat jest bardziej skomplikowany niż ideologiczne doktryny. Rządziliśmy Polską przez osiem lat. Bezpiecznie przeprowadziliśmy nasz kraj przez najgorszy od stulecia globalny kryzys. Odczuwamy satysfakcję z osiągnięć, ale wiedząc, że świat się zmienia, musimy stawić czoła nowym wyzwaniom.

Wierzymy w patriotyzm, czerpiący jednocześnie z tradycji narodowych, europejskich i regionalnych. **Jesteśmy dumni z dokonań Polaków**. Polska zapoczątkowała upadek komunizmu w Europie Środkowej. **Nie pozwolimy szargać autorytetów, pisać historii na nowo**.

Człowiek jest centralnym punktem naszego programu. Człowiek, czyli my wszyscy, ale też każdy z osobna. Budujemy program z myślą, by **zapewnić polskim rodzinom perspektywę bezpiecznego i dobrego życia.**

Polska, w którą wierzymy, to kraj oparty na godności i szacunku. Chcemy, aby godność i szacunek określały relacje między obywatelami – gdy jesteśmy w urzędzie, u lekarza, gdy przychodzimy do szkoły i pytamy o nasze dzieci, w każdym miejscu publicznym. Także gospodarka musi opierać się na szacunku. **Godna praca to taka, w której rzetelny wysiłek jest właściwie wynagrodzony,** a pracownik jest partnerem dla pracodawcy. **Razem z godnością i szacunkiem chcemy odbudować także zaufanie:** obywateli do państwa i do siebie wzajemnie. My nie będziemy dzielić Polaków na lepszy i gorszy sort. Jesteśmy przekonani, że wspólnotę tworzą **zaufanie i szacunek.**

Polska przyszłości to kraj, w którym **ważnym spoiwem społecznym jest solidarność,** wywodząca się zarówno z chrześcijaństwa, jak i z etyki Oświecenia. Połączenie wolności i solidarności stwarza szanse rozwoju dla każdego.

Polska, której chcemy, to kraj demokratycznych rządów prawa. Przywrócimy zasadę, że fundamentem funkcjonowania państwa jest przestrzeganie prawa – z Konstytucją RP na czele. **Opowiadamy się za państwem, w którym zasada trójpodziału władzy jest ściśle przestrzegana.** Obiecujemy Polakom, że nikt nie będzie ingerował w ich wybory życiowe. **Państwo nie może nam narzucać światopoglądu,** powinno natomiast wspierać nas, gdy własnego wyboru już dokonamy. Politycy sprawujący władzę nie mają prawa skazywać obywateli na cierpienie w imię własnej ideologii. Dlatego stanowczo sprzeciwiamy się zaostreniu przepisów dotyczących aborcji. Nie chcemy, by prawo zmuszało kobiety do heroicznej decyzji o urodzeniu dziecka w warunkach ciężkiego

zagrożenia życia i zdrowia jej lub dziecka, jak również do urodzenia dziecka poczętego w wyniku gwałtu.

Obowiązkiem państwa jest wspierać pary, które pragną być rodzicami. Zamożność nie może decydować o tym, czy ktoś będzie miał szansę na poczęcie dziecka. Przywrócimy publiczne finansowanie procedur *in vitro*.

Wiemy, że **rozwój kraju i społeczeństwa to nie tylko wielkie inwestycje i strategie, ale przede wszystkim jakość codziennego życia**, suma drobnych zmian, które wpływają na najbliższe otoczenie. Nowoczesne państwo to nie tylko autostrady, szybka kolej i konkurencyjne firmy, ale także czyste powietrze i woda, zadbane parki i lasy, dobre szkoły publiczne i nowoczesne biblioteki. Naszym priorytetem jest zapewnienie dostępu do dobrej edukacji, kultury, sprawnej administracji i służby zdrowia, finansowanych z publicznych środków i efektywnie zarządzanych. Państwo ma służyć ludziom, dlatego przyjazne państwo to uśmiechnięty, pomocny urzędnik, który nie szuka przewiny, ale pomaga obywatelowi załatwić jego życiowe sprawy.

Wierzymy, że Polki i Polacy chcą decydować o swoim otoczeniu, dlatego **jesteśmy zwolennikami zwiększania kompetencji samorządów**. Chcemy, by dzięki nowym narzędziom demokracji obywatele zwiększali udział w podejmowaniu decyzji ich dotyczących.

Polska pod rządami Platformy Obywatelskiej była i pozostanie częścią cywilizacji zachodniej. W obliczu kryzysu **chcemy bronić Unii Europejskiej i jej wartości** oraz walczyć z zagrożeniem jej fragmentacją, wierzymy bowiem, że tylko wspólnota europejska i transatlantycka może spełnić odwieczne polskie pragnienie bezpieczeństwa, dając nam zarazem szansę na pomyślny rozwój. Polska poza Unią nie zwiększy swojej suwerenności, a straci na znaczeniu. Kto dziś osłabia i marginalizuje Unię, działa wbrew polskim intere-

som. Naszym celem jest przywrócenie Polski do grona najbardziej wpływowych państw Unii, które współdecydują o kierunku rozwoju integracji europejskiej.

Platforma Obywatelska pozostanie partią **umiaru, odpowiedzialności i zdrowego rozsądku**. Odrzucamy skrajności, chcemy reprezentować wiele grup społecznych, i to odróżnia nas od innych ugrupowań politycznych. Jesteśmy gotowi czerpać z propozycji liberalnych, konserwatywnych, ale także socjaldemokratycznych, jeśli tylko będą służyć wszystkim obywatelom.

Wiemy, jak zapewnić Polsce dynamiczny rozwój. Mamy ambicję, by w 2030 roku dochód na mieszkańca prześcignął poziom wielu krajów Europy Zachodniej. Wiemy, jak zbudować nowoczesną gospodarkę. Szybki **wzrost gospodarczy jest kluczem do zamożności, nie może być jednak celem samym w sobie**. Wszyscy muszą korzystać z jego owoców. Wszyscy mają prawo do zawodowego rozwoju, każda grupa wiekowa i społeczna powinna odnaleźć się na wolnym rynku. Dla młodych wchodzący w dorosłość najważniejsza jest możliwość założenia rodziny i zapewnienie jej godnego życia. Seniorzy powinni być spokojni, że poradzą sobie na emeryturze. Wierzymy, że **poczucie bezpieczeństwa da się zbudować w ramach konkurencyjnej gospodarki, dzięki przemysłowym rozwiązaniom podatkowym i mądrym systemom redystrybucji**. Jesteśmy też przekonani, że tylko inwestycje w edukację i naukę mogą długofalowo zwiększyć konkurencyjność Polski. Bez dobrych publicznych szkół i uczelni nie zbudujemy nowoczesnej gospodarki opartej na innowacjach i cyfryzacji.

Skoku w przyszłość nie wykonamy też bez większego udziału kultury w codziennym życiu. Kultura pozwala społeczeństwom się rozwijać, to ona tworzy i kształtuje naszą tożsamość. Tylko kultura potrafi wytłumaczyć codzienność, ona dodaje sens życiu, ona uruchamia wyobraźnię, wyzwala

potrzebę kreatywności i innowacyjności. **Bogata i swobodnie rozwijająca się kultura jest potrzebna tak samo, jak nowoczesna gospodarka.** Bez tej pierwszej nie zbudujemy trwałych fundamentów drugiej.

Wiemy, na co stać naszą wspólnotę. Pamiętamy, że państwo nie wydaje swoich pieniędzy, lecz jedynie to, co do wspólnego budżetu przekazali podatnicy. Żeby móc wydać, trzeba najpierw zebrać. Dlatego tak ważna jest **odpowiedzialność w publicznych wydatkach.** Uczynimy z niej nasz znak firmowy.

Społeczeństwa się zmieniają, a wraz z nimi powinny zmieniać się państwa. **Polityka powinna podążać za obywatelami, nigdy na odwrót.** Polska nie jest wyjątkiem, polskie społeczeństwo także się zmienia. Jesteśmy przekonani, że nadszedł czas na **ponowne zdefiniowanie stosunków państwa i Kościoła,** wzmocnienie ich życzliwego rozdziału.

Niekorzystne trendy demograficzne wymagają wzrostu aktywności zawodowej społeczeństwa.

Czas też przestać udawać, że nierówne traktowanie kobiet w codziennym życiu, zwłaszcza na rynku pracy, nie jest problemem. Polska nigdy nie będzie państwem sprawiedliwym, jeśli umiejętności i zaangażowanie kobiet pozostaną niewykorzystane. Zadbamy o wyrównanie wynagrodzeń kobiet tam, gdzie są niższe (na tych samych stanowiskach) od wynagrodzeń mężczyzn.

Zagwarantujemy, że wszyscy sprawujący władzę – zarówno politycy, jak i urzędnicy – będą ponosić odpowiedzialność za swoje działania. Rolą polityków jest służyć, a nie wynosić się ponad obywateli.

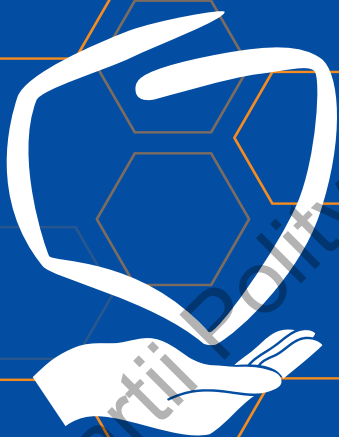
Platforma Obywatelska

– kierunki programowe

To nie jest zwykły czas dla Polski. To nie jest zwykły czas dla tworzenia programu. Niebezpieczeństwa i zagrożenia są tak duże, że dziś jasno musimy powiedzieć, dokąd Polska powinna zmierzać. Jeśli nie chcemy, by Polska przestała rozwijać się bezpiecznie i szybko, otwarta na świat i na potrzeby wszystkich swoich obywateli, jeśli nie chcemy godzić się z rosnącą groźbą utraty międzynarodowej wiarygodności, niszczeniem dorobku zmian po 1989 roku oraz – i tak słabego – kapitału społecznego, jeśli nie chcemy dać się zepchnąć na peryferie Europy, to najistotniejszy jest jeden cel.

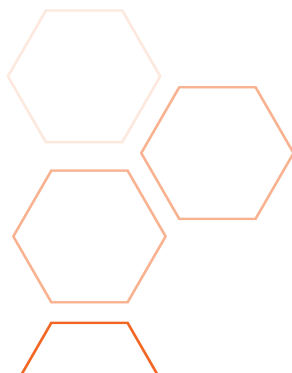
Nie można cofnąć czasu. Ale trzeba cofnąć i odwrócić wszystkie niedobre decyzje, złe zmiany w prawie, szkodliwe projekty, i przywrócić naszemu państwu właściwy kierunek rozwoju. Oprócz pracy nad programem potrzebna jest więc praca nad „spisaniem czynów” – nie tylko po to, by je osądzać, ale także by je zmienić.

Wartości





- **W centrum polskiej polityki musi być człowiek**
- **Polska obywatelska – tożsamość Polaków, kultura wolności**



▪ W centrum polskiej polityki musi być człowiek

Czerpiemy inspirację z wartości chrześcijańskich. Śladem Jana Pawła II i papieża Franciszka zwracamy przede wszystkim uwagę na otwartość na drugiego człowieka, tolerancję, która z niej wypływa i która powinna być regułą nie tylko w relacjach między ludźmi, ale także zasadą życia publicznego.

Najważniejszym zadaniem polskiej polityki jest pomoc w rozwiązywaniu problemów każdej Polki i każdego Polaka.

Odgrywamy w społeczeństwie różne role – jako obywatele, pracownicy, bezrobotni, konsumenci, przedsiębiorcy; jesteśmy w różnych fazach życia – jako dzieci, uczniowie, studenci, rodzice, seniorzy; zajmujemy różne pozycje – jako kobiety i mężczyźni, matki i ojcowie, osoby zdrowe, pacjenci, niepełnosprawni. Jesteśmy z bliskimi lub bywamy samotni. Jesteśmy mieszkańcami dużych miast, małych miasteczek, wsi. W każdej dziedzinie życia jesteśmy równi sobie i wobec prawa. Żaden rodzaj dyskryminacji nie może być tolerowany – wobec nikogo.

Wszystkie polityki, programy, zadania, ustawy muszą służyć przede wszystkim człowiekowi, bo to on jest ostatnią instancją służebnego charakteru skutecznej, obywatelskiej polityki. Działania, instytucje, struktury i model funkcjonowania państwa muszą stawiać w centrum człowieka we wszystkich jego wymiarach i rolach – po to, by zmieniać i poprawiać jakość życia.

Nikt nie może być pozostawiony sam ze swoimi problemami, dlatego tak ważna jest zasada solidarności i pomocniczości oraz struktura państwa, w której różne zadania są podejmowane solidarnie przez odpowiednie władze: centralną, regionalną, powiatową i gminną. Celem jest poprawianie jakości życia Polek i Polaków.

■ **Polska obywatelska – tożsamość Polaków, kultura wolności**

Polska Obywatelska jest Polską Wolności i Bezpieczeństwa. Dzięki wolności zyskujemy poczucie samostanowienia i energię twórczą, ale to bezpieczeństwo daje nam warunki do działania. Bezpieczeństwo to dobre prawo i dobre polityki, to decyzje publiczne skoncentrowane na tym, jak wspomagać każdego z nas – w różnych rolach, funkcjach i sytuacjach. Bezpieczeństwo to państwo obywatelskie, chroniące nas i nasze wolności, a nie poszukujące władzy nad nami. Takie państwo w imię prawdziwego bezpieczeństwa obywateli musi im służyć, a nie odwrotnie. Zakusy autorytarne są największą groźbą dla wolności.

Polska Obywatelska jest zakorzeniona w polskim dziedzictwie. W tej specjalnej równowadze władz, jaką tworzyły mechanizmy równowagi władz w Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz Konstytucji 3 Maja. W tym specjalnym doświadczeniu, jakie kryło się w relacjach międzyludzkich w Legionach Dąbrowskiego, gdzie generałowie szanowali uczących się czytać żołnierzy chłopskiego pochodzenia, noszących buławę w tornistrach. W dziedzictwie Legionów Piłsudskiego – wpatrzonych w swego dowódcę zawsze ubranego w szary strój, mimo że był Komendantem.

Polska Obywatelska jest zakorzeniona w wolnościowych zrywach – w wartości współpracy cywilnego państwa podziemnego z dowództwem powstańczej Warszawy. I ma w pamięci źródła zrywu „Solidarności” – obywatelskie nieposłuszeństwo i służbę

obywatelską Komitetu Obrony Robotników. Polska Obywatelska czerpie z dorobku polskiej inteligencji: naukowców, wynalazców, inżynierów, społeczników, wizjonerów budujących twarde podstawy nowoczesności gospodarczej i społecznej, jak Władysław Grabski, Maria Curie-Skłodowska, Janusz Korczak, Eugeniusz Kwiatkowski, Stefan Starzyński czy, u początku naszego ćwierćwiecza, Tadeusz Mazowiecki i Leszek Balcerowicz.

Jest w tradycjach Polski Obywatelskiej miejsce dla każdego – dla dziedzictwa wspólnot katolickich i chrześcijańskich, dla innych wyznań i obojętności religijnej, dla wielości postaw, orientacji seksualnych, ras, języków, narodów. Wśród tych wielości i szacunku do nich kształtuje się tożsamość Polaków.

Bo tożsamość Polaków Polski Obywatelskiej jest głęboko zakorzeniona w narodowej tradycji, ale też w tradycjach lokalnych i regionalnych w całym ich wielkim zróżnicowaniu od Podhala i Śląska do Pomorza, od Kresów do Wielkopolski. I jest zakorzeniona w tradycji europejskiej: tej dawnej, z wieków Mieszka, Jagiellonów, Jana III Sobieskiego, i tej najbliższej, wyrastającej z pragnienia budowania pokoju po okrutnej II wojnie światowej w wielkim projekcie Unii Europejskiej, do którego zaczęliśmy dołączać po 1989 roku, a weszliśmy z naszą ofertą i solidarnością w 2004 roku.

Te tradycje są wpisane w dziedzictwo kulturowe, nawet wówczas, gdy jest to podejście krytyczne. Dlatego uczenie kultury, wyrabianie w sobie nawyku czytania książek, wprowadzanie w obieg cyfrowy całego dziedzictwa polskiej kultury, nakłady na rozwój kultury, dobre prawo wspomagające rozwój kultury i kreatywność twórców – także poprzez odpowiednie wynagrodzenia i nowoczesną ochronę praw autorskich, obecność różnorodności polskiej kultury w mediach publicznych o bezstronnym, obywatelskim, a nie politycznym charakterze – są niezbędną częścią polityki kulturalnej, kreującą nowoczesną tożsamość i wspólno-

tę Polaków. W polityce kulturalnej zasadą podstawową winno być przestrzeganie swobód aktywności artystycznej i wolności twórczej, w którą państwo nie może w żaden sposób, mimo bycia często głównym mecenasem, ingerować. Każdy z nas ma prawo do kultury.

Zbyt często w historii polska wspólnota była narażona na niszczące siły wrogów, by współcześnie niszczyć ją wewnętrzną nienawiścią i skrajną polaryzacją społeczeństwa w imię budowania nie otwartej, ale zamkniętej wspólnoty i czystej władzy. Zamkniętej na odmienności świata, ale i na różnorodność wewnętrzną. Nie ma Polaków różnych sortów, wszyscy jesteśmy członkami jednej wspólnoty. Naszym zadaniem będzie jej odbudowa – chociaż wiadomo, jak trudne to będzie zadanie.

Dlatego konieczna jest odpowiednio otwarta polityka edukacyjna budująca pamięć historyczną w całej różnorodności polskiej historii. Historia nigdy nie powinna dzielić społeczeństwa, ale uczyć łączenia się i wzajemnego rozumienia mimo różnic. Uczyć solidarności.

Nikt nigdy nie odbierze Polsce Obywatelskiej jej polskiej i europejskiej tożsamości.

Polska, Europa, świat





- **Nasza Europa – wspólnota, bezpieczeństwo, przyszłość**

▪ **Nasza Europa – wspólnota, bezpieczeństwo, przyszłość**

Bogata, zasobna i przede wszystkim bezpieczna Polska nie może zejść z proeuropejskiego i proatlantyckiego kursu. Nasze członkostwo w Unii Europejskiej oceniamy jednoznacznie korzystnie w wymiarze ekonomicznym, ale również w wymiarze politycznym. Czujemy się w Europie jak u siebie. Łączą nas z Europą tradycje i wartości – zarówno te, które (jak chrześcijaństwo) tworzyły cywilizację europejską przez wieki, jak i te, które budują Europę czasów współczesnych: zasada państwa prawa, uznanie fundamentalnych praw człowieka i obywatela, pokojowe sąsiedztwo, rozumienie potrzeby współpracy gospodarczej w szerszym planie jednolitego rynku. Przez wieki i lata Europa poszukiwała sposobu, by stworzyć ramy dla racjonalnego, opartego na wspólnocie przekonań i interesów modelu współistnienia odrębnych państw. Obecna formuła integracji europejskiej jest w naszym przekonaniu gwarancją tego współistnienia, przy pełnym poszanowaniu odrębności państw członkowskich.

Naszym celem musi być maksymalizowanie wpływu Polski na sytuację w Europie, wpisywanie naszych interesów w ogólny interes Unii. Ciągłe kontestowanie inicjatyw naszych partnerów i forsowanie własnych żądań, niezgodzonych z innymi państwami członkowskimi, to droga donikąd. Będziemy zgłaszać własne pozytywne inicjatywy (w rodzaju Partnerstwa Wschodniego czy unii energetycznej), by efektywnie promować naszą rację stanu.

Nasza europejska filozofia integracji jest w pełni pragmatyczna. Najpoważniejszych problemów dzisiejszej Europy, ale

również świata, nie da się rozwiązać samodzielnie, dlatego trzeba wspierać pogłębianie integracji tam, gdzie ułatwi ona stawianie czoła wspólnym wyzwaniom: groźnym zmianom klimatycznym, agresywnej Rosji czy terroryzmowi. Razem łatwiej zdobyć niezależność energetyczną i pokonać kryzys imigracyjny. Podejście do integracji nie powinno jednak być dogmatyczne. Będziemy sprzeciwiać się inicjatywom, które nie przynoszą Unii Europejskiej wymiernych korzyści, a stoją w skrajnej sprzeczności z polskim interesem. Potrzebujemy Unii sprawnej w przygotowywaniu i wcielaniu w życie decyzji. Potrzebujemy Unii jasnego, nieprzeregulowanego prawa. Potrzebujemy dobrej współpracy wszystkich unijnych instytucji. Tam, gdzie to naprawdę niezbędne, potrzebujemy więcej Europy. Tam, gdzie zadania w oczywisty sposób mogą i powinny być wykonywane na poziomie krajowym, potrzebujemy warunków do samodzielności, ale i współpracy ze wszystkimi europejskimi partnerami.

Nie stać nas na antagonizowanie kogokolwiek – żadnego z naszych partnerów, żadnej z międzynarodowych instytucji. Po to, aby skutecznie forsować zdefiniowane interesy, konieczna jest jak największa liczba sojuszników. Dowodem dojrzałości polityki europejskiej jest umiejętność zawierania zmiennych sojuszy, w zależności od interesu. Powinniśmy je zawierać z naszymi strategicznymi partnerami, czyli Niemcami i Francją, państwami naszego regionu (zwłaszcza Grupy Wyszehradzkiej), ale również z innymi wpływowymi państwami UE, zależnie od naszego interesu.

Opowiadamy się za utrzymaniem obecnego modelu Unii. Konkretnie rozwiązania, które zwiększą jakość życia jej mieszkańców, przyspieszą wzrost gospodarczy i zwiększą wewnętrzne i zewnętrzne bezpieczeństwo, można wprowadzić bez pisania traktatów od nowa. Musimy być gotowi na przeprowadzenie reform w najbardziej palących obszarach politycznych; należy to jednak robić we współpracy z naszymi najbliższymi partnerami.

Aktywne członkostwo w Unii Europejskiej jest zwięźczeniem naszych aspiracji dotyczących mocnego zakotwiczenia Polski we wspólnocie demokratycznych państw europejskich. Daje podstawy do solidarności, czego wyrazem jest polityka spójności prowadząca od wyrównywania szans pomiędzy krajami o różnym poziomie rozwoju. Środki finansowe otrzymane do tej pory i możliwe do spożytkowania w przyszłości były, są i będą ważnym czynnikiem rozwoju Polski. Mają wpływ na życie każdego z nas. Nie możemy pozwolić na zaprzepaszczenie szansy, jaką dają nam wynegocjowane przez rząd Platformy Obywatelskiej pieniądze.

Unia Europejska daje podstawy do zapewnienia bezpieczeństwa w sensie politycznym, a także – jako uzupełnienie NATO – w sensie obronnym, czego wyrazem jest coraz częstsza i jednoznaczna postawa polityczna Unii wobec problemów świata: walki z terroryzmem, zagrożeń stwarzanych przez imperialną politykę Rosji, napięć i konfliktów w różnych miejscach globu. Postawie politycznej towarzyszą konkretne decyzje i działania. Rodzi się projekt Unii Obrony i Unii Bezpieczeństwa – w obu Polska powinna aktywnie uczestniczyć.

Bezpieczeństwo to gwarancje sojuszników: europejskich i sił NATO, ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Ale to również nasza siła obronna, budowana poprzez modernizację armii, mądre zarządzanie siłami obronnymi, obywatelską postawę Polaków wobec zadań obrony Ojczyzny.

Unia Europejska daje podstawy do bezpieczeństwa energetycznego, co wymaga wspólnej realizacji ambitnego planu powołania do życia mechanizmów unii energetycznej. Fundamentalne jest także zapewnienie podstaw do ekonomicznego rozwoju, czego wyrazem jest swoboda przepływu kapitału, usług, produktów i osób na jednolitym rynku. Będziemy jednoznacznie walczyć z każdym przejawem podważania rynku bez barier. Uzupełnieniem warunków bezpieczeństwa gospodarczego jest rozwój Unii Bankowej

i Unii Rynków Kapitałowych, ale przede wszystkim Unii Walutowej. Z myślą o bezpieczeństwie ekonomicznym, ale i na znak politycznej solidarności powinniśmy zrealizować zobowiązanie traktatowe dotyczące wejścia do strefy euro. Lecz należy to zrobić, gdy będziemy mieli gwarancję, że UGW zdoła skutecznie stawić czoła kryzysowi gospodarczemu, i po spełnieniu wszystkich warunków, zwłaszcza po zabezpieczeniu sytuacji polskich rodzin i firm – w najbardziej dogodnym dla Polski momencie.

Powinniśmy uczestniczyć w europejskiej wspólnotce, budując jej solidarność. Musimy w uzgodnieniu z innymi partnerami europejskimi wspólnie odpowiedzieć na wyzwania obecnych i nadchodzących czasów. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że Unia jest w kryzysie. Niestety, po Brexicie i nieodpowiedzialnym zachowaniu wielu europejskich rządów pojawiła się pokusa budowania małej federalnej Unii skupionej wokół państw założycielskich. Pokusa to zabójcza dla integracji europejskiej. Polska musi być zdeterminowana, by przeciwdziałać ewentualnej fragmentacji UE – rozpadowi na ściśle zintegrowane centrum oraz peryferia. Pozostawienie Polski w szarej strefie geopolitycznej, jako państwa buforowego, przekreśliłoby wysiłek całej demokratycznej opozycji z epoki komunizmu i ostatnich 27 lat. Nie ma bardziej niebezpiecznego scenariusza dla Polski. Naszym zadaniem teraz i w przyszłości będzie do tego za wszelką cenę nie dopuścić. W interesie Polski jest Unia spójna, jednolita i otwarta na nasze najbliższe sąsiedztwo, na wsparcie Ukrainy, Gruzji i Mołdawii w ich drodze do Unii Europejskiej.

Przyszłość Polski, jeśli ma być bezpieczna i nastawiona na rozwój służący człowiekowi, powinna być związana z Unią Europejską. Unia Europejska jest najlepszym sposobem budowania wspólnej Europy.

Unia Europejska to także my, Polacy, Europejczycy, tworzący wspólną Europę i jej wartości.

Przyszłość





- **Zaufajmy młodym, pomóżmy im wystartować**
- **Edukacja dla przyszłości**
- **Innowacyjność pomostem ku przyszłości**
- **Cyfrowy skok cywilizacyjny**

■ Zaufajmy młodym, pomóżmy im wystartować

Nadzieją na przyszłość jest młode pokolenie. I to ono musi samo napisać program dla swoich szans. Podmiotowość młodej generacji będzie tym silniejsza, im lepsze będą warunki startu życiowego i zawodowego młodych Polaków.

Dlatego kluczem są rozwiązania, swoiste inwestycje publiczne, które będą prowadziły do samodzielności.

Dostęp do dobrej i otwartej edukacji jest pierwszą i podstawową inwestycją w samodzielność. Większa pewność zatrudnienia uzyskiwana w ciągu pierwszych lat kariery, wsparta przez likwidację dotychczasowego klina podatkowego (na przykład w formule regresywnej kwoty wolnej od podatku), w celu zwiększenia realnych dochodów młodych osób startujących zawodowo, o niższych dochodach – to kolejna inwestycja w samodzielność. Trzecią jest możliwość korzystania z systemu kredytowego, by zaspokoić swoje i budowanej rodziny potrzeby, co wymaga specjalnej oferty banków dla młodych. I wreszcie czwarta inwestycja w samodzielność: wprowadzenie bonu mieszkaniowego, który będzie finansowo wspierał wynajem albo uzyskanie własnego mieszkania. Jest to niezwykle ważne dla stabilizacji życia młodych.

Ale przed młodym pokoleniem Polaków stoją zadania jeszcze większe niż mądre zbudowanie warunków dla tych czterech inwestycji w samodzielność i skorzystanie z nich. To młodzi Polacy muszą już teraz, samodzielnie, podjąć się budowania Polski lat 30. i 40. XXI wieku. Jeśli pokolenie „Solidarności” tworzyło wspólnotę zadań, by zmienić Polskę po 1989 roku – i przy wszystkich problemach te za-

dania zrealizowało – to młoda generacja, odnajdując własne ścieżki, własną tożsamość, własny wzorzec patriotyzmu, ma wielką szansę realizować zadanie budowania wspólnoty. Wspólnoty otwartej, obywatelskiej, nikogo niewykluczającej, zakorzenionej równie mocno w polskości, jak i europejskości, akceptującej demokrację, a nie tęskniącej do autorytaryzmu, rozwiązującej konflikty i sprawy poprzez dialog i współpracę, a nie narzucanie własnej woli i siłę przymusu. Ma to być wspólnota łączenia się, a nie życia wrogim podziałem.

To trudne, ale fundamentalne wyzwanie.

Tylko taka wspólnota Polaków może sprostać problemom świata, budując siłę Polski i jej wiarygodność, tworząc gospodarkę na rzecz jakości życia, uczestnicząc we wszystkich wielkich cywilizacyjnych przemianach świata motywowanych technologiami cyfrowymi i internetem.

■ Edukacja dla przyszłości

Edukacja potrzebuje stabilnej i długoterminowej polityki, a nie pochopnych i nieodpowiedzialnych rewolucji. Ale wymaga też mądrych zmian, jeśli chcemy, by nie zniszczono w najbliższych latach szans polskiej młodzieży na rozumienie otaczającego świata oraz możliwości podjęcia przez nią pracy w szybko zmieniającej się gospodarce.

Szkoły muszą zachować autonomię, tworzyć wspólnoty między nauczycielami, rodzicami i uczniami, co może zagwarantować tylko samorząd.

Szkoła jest dla ucznia i jego rozwoju, a nie tylko dla wyniku testu. Szkoła ma odważnie uczyć postaw twórczych i umiejętności indywidualnego oraz zespołowego rozwiązywania zadań i problemów, a nie podporządkowania i jednej wizji świata. W szkole

nauczyciel musi być otwarty na różnorodność, stosowanie wielu otwartych zasobów edukacji, co gwarantuje dzisiaj internet. Dzięki nowemu podejściu oraz cyfrowym narzędziom trzeba personalizować nauczanie – dla każdego ucznia „uszyte na miarę”. Istotą jest dotarcie do talentów i ich rozwijanie, ale także pomoc tym, którzy potrzebują dłuższego czasu na zrozumienie problemów. Szkoła musi jednocześnie wyrównywać szanse i dbać o najlepszych, co wymaga zindywidualizowanego dotarcia do potencjału uczniów w różnych dziedzinach: intelektualnej, społecznej, emocjonalnej, fizycznej, artystycznej, obywatelskiej.

Zmieniająca się szkoła wymaga lepiej przygotowanych i nieustannie kształcących się nauczycieli, lepszego doboru do zawodu, a od początku kariery zawodowej nauczycieli – lepszej motywacji finansowej. Dyrektorzy szkół muszą być lokalnymi liderami zmian edukacyjnych, co powinno być wsparte przez społeczny charakter ich wyboru.

Efektem otwartej szkoły dającej społeczeństwu otwarte umysły absolwentów – na wszystkich szczeblach – musi być ich adaptacyjność i mobilność. Dlatego tak ważne jest wysokiej jakości doradztwo zawodowe w każdej fazie edukacji. Wejście na rynek pracy to zdarzenie jednorazowe, ale satysfakcjonujące bycie na rynku pracy wymaga gotowości do pozyskiwania nowych umiejętności.

Już dzisiaj trzeba uczyć kodowania, i to w najwcześniejszych latach edukacji, by ta cyfrowa umiejętność pozwoliła później pracować w nowych warunkach – z maszynami uczącymi się, z robotami. Już dzisiaj trzeba uczyć również empatii, by przyszły pracownik umiał współpracować twórczo z koleżankami i kolegami. Już dzisiaj w dobrych szkołach zawodowych współpracujących z gospodarką i przedsiębiorcami trzeba uczyć fachu, ale i otwartości na jego zmiany. Już dzisiaj na studiach trzeba się uczyć zarazem konkretnych umiejętności zawodowych, jak i otwartości poznawczej oraz przedsiębiorczości w każdej dzie-

dzinie: od inżyniera mechatronika po specjalistę od turystyki, a nawet badacza, umiającego odnaleźć się we wzorcu przedsiębiorczości intelektualnej.

Uczenie się i korzystanie z różnych źródeł i kanałów wiedzy będzie coraz bardziej obecne w całym cyklu życia: od edukacji przedszkolnej po Uniwersytety Trzeciego Wieku. Będzie wtedy służyło zarówno każdemu, jak i wszystkim, czyli społeczeństwu i gospodarce.

■ **Innowacyjność pomostem ku przyszłości**

Przyszłość to uwolniona na rzecz przyszłości terażniejszość, która umie się zmieniać, jest innowacyjna. Polska gospodarka musi pokonać obecne bariery rozwoju i stać się o wiele bardziej innowacyjna, by sprostać konkurencyjności.

Warunki dla innowacyjności są jasne: dobra edukacja, przedsiębiorczość otwarta na inwestowanie i poszerzanie własnej rynkowej pozycji, dobre ośrodki badawcze i uczelnie z inicjatywami innowacyjnymi i gotowością do komercjalizacji badań, gospodarka, która potrzebuje innowacyjnych rozwiązań, odpowiednie strumienie środków finansowych – publicznych krajowych i europejskich oraz prywatnych, by badania przekładały się na rozwój. Trzeba przyspieszyć wzrost nakładów na badania i rozwój, ale konieczna jest zmiana ich struktury – rosnać powinny nakłady prywatne dzięki opłacalności inwestycji w innowacyjność.

Szkoły wyższe nie mogą być tylko zakładami edukacji dostarczającymi pracowników na rynek pracy. Część z nich powinna być ośrodkami badawczymi, dlatego potrzebny jest odpowiedni podział uczelni na różne typy: uczelnie dydaktyczno-praktyczne (nauka umiejętności), szkoły wyższe dydaktyczno-badawcze (nauczanie masowe i badania) oraz uczelnie badawcze – każdy z typów z odrębnymi zasadami prawno-finansowymi i algorytmami budżeto-

wania publicznego, co pozwoli na koncentrację różnych środków odpowiednio do celów i zamierzeń.

Nie można jednak wyeliminować klasycznego modelu, w którym dobry uniwersytet prowadzi innowacyjne badania oraz kształci dobrych absolwentów, zmieniających później gospodarkę i świat. Niezbędne są warunki dla konsolidacji uczelni i ośrodków naukowych, by wzmocnić ich potencjał rozwojowy.

Na początku trzeba zainwestować w ośrodki flagowe, przynajmniej w jedną uczelnię, wspomagając wzrost jej jakości, zapewniając odpowiednie nakłady, ale i otwierając ją na międzynarodową współpracę i pracę zagranicznych naukowców w Polsce z satysfakcjonującym wynagrodzeniem. Jeśli ten eksperyment będzie sukcesem, model można upowszechniać.

Istotą innowacyjności jest człowiek – utalentowany badacz, wynalazca-marzyciel, inżynier-wdrożeniowiec, menedżer – szukający finansowania i komercjalizacji, wreszcie każdy z nas jako odbiorca nowych rozwiązań, które po prostu ułatwiają życie.

Współczesna, otwarta innowacyjność i otwarta nauka powinny wykorzystywać otwarte dane, przetwarzać je (tzw. Big Data), dzielić się wynikami i już za chwilę korzystać z Europejskiej Otwartej „Chmury” Nauki. Innowacyjności potrzebny jest nowoczesny „ekosystem”. Jego podstawy muszą zależeć od współpracy wszystkich partnerów, przede wszystkim biznesu i świata badań. To jest sedno innowacyjności: ośrodek badawczy i podmiot gospodarczy razem.

Państwo winno stworzyć warunki dla takiej kooperacji, także zachęty finansowe. Niezbędna jest możliwość odliczania od opodatkowania określonego procentu przychodów ze sprzedaży/cesji praw do patentów i *know-how*. Konieczna jest ulga podatkowa nie tylko na zakup nowych technologii, ale i opracowanie oraz wdrożenie własnej technologii. Ważne jest zniesienie opodatkowania aportu

komercjalizowanej własności intelektualnej. Dostęp do biblioteki/ cyfrowej platformy patentów jest ważny dla promocji wynalazczości i inspiracji do bycia innowacyjnym. Wszystkie wskazane rozwiązania przyspieszą wzrost innowacyjności polskich firm.

Ale liczy się całość środowiska innowacji. Dlatego najpierw uczel- nia musi się otworzyć na świat i działać w modelu nauki otwartej na użytkowników, odbiorców i beneficjentów badań wdrażanych przemysłowo. Nauka musi wyjść z wieży z kości słoniowej. Każda dziedzina badań i nauki jest potrzebna w świecie innowacyjności – od matematyki do humanistyki, przez nauki chemiczne, biologiczne, fizyczne, medyczne.

Innowacyjny „ekosystem” jest potrzebny polskiej gospodarce, ale rozwijać się może tylko we współpracy ze środowiskiem europejskim.

■ **Cyfrowy skok cywilizacyjny**

Nie ma silniejszego czynnika zmiany we współczesnym świecie niż rewolucja cyfrowa.

W Polsce internet musi więc być dla każdego, bo to warunek naszego udziału w wielkiej przemianie świata. Internet musi być dostępny w każdym miejscu geograficznym, co wymaga rozwoju sieci i przyszłych inwestycji w szybki internet 5G dokonywanych równoległe do europejskich. Szybki internet przyszłości to przesył danych w milisekundach, tak ważny na przykład dla telemedycyny. Już dzisiaj zatem, nie zwlekając, należy przygotować się do inwestycji z wykorzystaniem pasma 700 MHz. Procesów inwestycyjnych w tej dziedzinie nie należy komplikować i opóźniać dodatkowymi wymaganiami.

Internet powinien być dostępny za darmo we wszystkich przestrzeniach publicznych: od szkół poczynając, przez placówki usług

publicznych, ale i w otwartych miejscach publicznych – parkach, kawiarniach, na placach itp. Dostępność Wi-Fi w każdym mieście po 2020 roku w całej Europie i Polsce musi iść w parze z likwidacją białych plam w dostępie do internetu, głównie na terenach wiejskich. Tam można rozważyć zbudowanie dostępu do sieci na bazie modelu biznesowego „zero-rating”, co radykalnie obniżyłoby koszty.

Żeby internet był dla każdego, osoby starsze muszą otrzymać wsparcie w specjalnych programach uczących cyfrowych umiejętności, by ta grupa nie była cyfrowo wykluczona i korzystała ze wszystkich nowych ofert. Takie programy muszą mieć masowy charakter i wykorzystywać dorobek projektu „Latarnicy”, w którym odpowiednio przygotowani młodzi ludzie uczą starszych posługiwania się internetem. Dopiero wtedy seniorzy zaczną korzystać z nowych dziedzin oferty cyfrowej, jak system e-Zdrowie, nie mówiąc o wygodzie robienia zakupów on-line, szczególnie właśnie przez osoby starsze, a w przyszłości zakupów w aptece: od przesłania e-recepty poczynając.

Internet dla każdego to dla młodej generacji szansa na nowe umiejętności, które pozwolą kodować, programować, komunikować się w miejscu pracy całkowicie zorganizowanym cyfrowo, również we współpracy z robotami czy w świecie internetu rzeczy. Wchodzimy w czasy, gdy kodować powinni wszyscy, nie tylko programiści. Bo kodowanie jest jak znajomość języka – oprócz polskiego i na przykład angielskiego. Jedynie posługujący się tą umiejętnością dzisiejsi uczniowie, a przyszli pracownicy, unikną groźby cyfrowego analfabetyzmu.

W ciągu dekady Gospodarka 4.0 obejmie cyfrowymi rozwiązaniami wszystkie sektory – od efektywności energetycznej, przez zarządzanie miastami i ich sieciami mediów, transport, handel i logistykę w handlu, procesy produkcyjne, marketing dużych i małych firm, powstawanie nowych samochodów, całkowicie autonomicznych, samouczących

się i przetwarzających wszystkie możliwe informacje, czy wreszcie zarządzanie w rolnictwie procesami dostarczania wody, nawozów, odpowiednio do potrzeb wynikających także ze zmienności pogody.

Ta nowa gospodarka już bazuje na wielkiej skali przetwarzania danych i potrzebuje analityków danych, magazynów danych, odpowiedniego wykorzystania rozwiązań „chmurowych” oraz wysokiej jakości centrów przetwarzania danych (które w Polsce są, tylko trzeba, by współpracowały w sieci).

W Polsce tkwi wielki potencjał rozwoju gospodarki cyfrowej, gotowość wielu start-upów do wspomagania przemysłu i innych dziedzin życia we wchodzeniu w cyfrowy przełom. Celem jest wygoda, prostota i szybkość usług, ich personalizacja – czy to w usługach przyszłego e-Zdrowia, czy w dostarczaniu rozrywki (muzyka, filmy, telewizja, transmisje sportowe) bez blokad granicznych w Europie i legalnie, czy w handlu łatwym dla wszystkich europejskich firm, bez zmyły dotychczasowych ograniczeń wynikających z różnorodności przepisów w krajach UE (zmianę przyniesie Europejski Jednolity Rynek Cyfrowy).

Jeżeli jednak chcemy, aby potencjał cyfrowych start-upów rozwinął się jeszcze bardziej, musimy zrobić wszystko, by wzorem kilku krajów stworzyć w Dolinie Krzemowej silny, twórczy, edukacyjny Polski Dom Start-Upowy i sfinansować jego powstanie i funkcjonowanie ze środków polskiego biznesu oraz funduszy Fundacji Nauki Polskiej.

Rodzi się wreszcie szansa na pełną cyfryzację usług administracyjnych, ale i na wiele obywatelskich aktywności możliwych do przeprowadzenia przez internet – rzeczywiście dla każdego: konsultacje, zbieranie środków na różne przedsięwzięcia, udział w głosowaniach czy wreszcie dobrze przygotowane i zwiększające udział obywateli wybory. Wszystkie sprawy będą załatwiane

z każdego miejsca o każdej porze, za pomocą każdego urzędnika. To wymaga aktywnego uczestnictwa Polski w europejskich programach budowania interoperacyjności i standardów – tak, by wszystkie systemy ze sobą „rozmawiały”.

Internet dla każdego musi być bezpieczny. Reguły ochrony prywatności powinny być wdrożone i szanowane (mamy czas do 2018 roku), by budować zaufanie. Im więcej przetwarzanych danych, tym większa potrzeba ich ochrony gwarantowana prawnie, lecz także dzięki odpowiednim politykom firm oraz coraz większej świadomości użytkowników, dbających o prywatność. Ale i reguły bezpieczeństwa muszą być o wiele lepsze, skutkujące ochroną przed cyberprzestępczością i programami niepozwalającymi na wyłudzenia finansowe i kradzież tożsamości, narzędziami dla rodziców, by chronić dzieci przed nadużyciami i przestępstwami w sieci – agresywną przemocą seksualną i pedofilią on-line. Potrzebne są jasne reguły dla wolności wypowiedzi, ale i izolowania tak częstej w internecie „mowy nienawiści” czy propagandy radykalizacji.

Internet jest jednak obszarem wolności, więc nie może być obiektem inwigilacji na masową skalę, bez reguł, uprzedniej kontroli sądowej, listy poważnych przestępstw, zrozumiałego uzasadnienia dla ograniczenia wolności. W obszarze wolności powinniśmy mieć wybór: co czytamy, co oglądamy, do jakich źródeł informacji docieramy. Jakość źródeł informacji, komentarzy i wiedzy w sieci musi być przedmiotem troski tych, którzy tworzą ramy dla audiowizualnych mediów.

Świat zmienia się cyfrowo. Jeżeli w cyfrowym skoku każdy z nas ma uczestniczyć i mieć codzienne korzyści ze zmian, musimy zadbać o całościową politykę cyfrową w Polsce, przenikającą wszystkie dziedziny.

Tylko wówczas beneficjentem wielkiego przełomu cyfrowego stanie się każdy użytkownik – każdy z nas.



Archivum Partii Politycznej ISP PAN

Sprawne państwo bliżej ludzi





- **Podstawą jest ład konstytucyjny**
- **Państwo służy obywatelowi**
- **Silny samorząd**



■ Podstawą jest ład konstytucyjny

Istotą demokracji są nie tylko wybory, ale jej codzienne funkcjonowanie na każdym szczeblu, w sposób przejrzysty i dający obywatelowi poczucie uczestnictwa i wpływu. Porządek reguł ma zapewniać Konstytucja.

Potrzebujemy dzisiaj w Polsce debaty i kultury konstytucyjnej, zrozumienia i zagwarantowania, jak ważny jest dla naszej wolności dobrze strzeżony podział władz. Władza ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza muszą być rozdzielone, a Trybunał Konstytucyjny musi pilnować ich odrębności i praw obywatelskich oraz ładu konstytucyjnego. Trzeba go wybierać tak, by gwarantować niezależność sędziów, podobnie jak składu Trybunału Stanu: wybór powinien należeć do Sejmu i Senatu, a zgłaszanie kandydatów powinno być powierzone radom wydziałów prawa z odpowiednimi kompetencjami oraz Zgromadzeniu Ogólnemu Sądu Najwyższego i Naczelnemu Sądowi Administracyjnego.

Niezbędne jest trwałe rozdzielenie funkcji Prokuratora Generalnego i rządowych funkcji wykonawczych oraz jego niezależność gwarantowana sposobem wyboru i wpisana do Konstytucji. Mechanizmy konstytucyjne powinny zapewniać otwartość i przejrzystość rządzenia, jasną odpowiedzialność za rządzenie.

■ Państwo służy obywatelowi

Wszystkie funkcje państwa muszą być skupione na przyjaznym rozwiązywaniu spraw obywatela. To z jednej strony bezpieczeństwo granic oraz bezpieczeństwo ulic.

Ale z drugiej strony to również ochrona wolności i prywatności, jasne reguły działania sił porządkowych i policyjnych. Wolność i bezpieczeństwo to dwa wymiary tego samego poczucia bycia obywatelem dobrze rządzonego państwa. Inwigilacja w internecie może się okazać koniecznym wyjątkiem, ale i tak musi się odbywać według twardych reguł ochrony praw obywatelskich. Nie ma zgody na zasadę powszechności inwigilacji.

Usługi administracyjne muszą być uproszczone, oparte na zasadzie zaufania do deklaracji obywatela oraz sprawności działania narzędzi cyfrowych łączących wszystkie organa władz i rejestry publiczne, pozwalających na elektroniczną identyfikację obywatela. Administracja wykonująca te zadania musi być profesjonalna, politycznie bezstronna na każdym szczeblu, a jej działania mają być oceniane i rozliczane.

Usługi publiczne nie mogą być dobrem limitowanym. Ich dostępność, bez barier organizacyjnych i cenowych, powinna być zagwarantowana. Ich jakość powinna podlegać ocenie użytkowników, a dostarczający usługi powinni być wynagradzani zależnie od efektywności: czy dotyczy to edukacji, zdrowia, decyzji administracyjnych, obsługi obywateli w samorządzie czy ZUS-ie. Są dziedziny, w których w przejrzysty sposób realizacja zadań publicznych powinna być wspomagana przez kontraktowanie usług u podmiotów społecznych i prywatnych, zawsze w celu zagwarantowania wysokiej jakości świadczenia wsparcia obywatelowi, usługobiorcy.

Obywatel musi mieć poczucie bycia chronionym, dlatego musi być wzmocniona pozycja Rzecznika Praw Obywatelskich. Ochrona obywatela to również prawne gwarancje jego wyborów – swobody życia w związku partnerskim. Ale to także jego ochrona jako konsumenta. Sieć działań ochrony konsumentów musi być szersza i mocniejsza, dostępna na jasnych i prostych zasadach.

Obywatel musi mieć poczucie, że żyje w kraju, w którym ma pełną swobodę wyboru filozofii życia i postaw religijnych czy religijnie obojętnych. Państwo musi zachować bezstronność i przyjazną odrębność w stosunku do wszystkich wyznań i Kościołów.

Obywatel musi mieć poczucie, że cały aparat sprawiedliwości oraz sądy pracują sprawniej i szybciej (bezstronna efektywność prokuratury, mediacje, wsparcie roli biegłych itp.) na jego korzyść i na korzyść sprawiedliwości. Kara musi być nieuchronna, a domniemanie niewinności uszanowane jako najwyższa zasada.

Wszystkie dane niezastrzeżone, jakimi dysponuje państwo, powinny być dostępne dla obywateli. To zwiększa wiedzę obywateli o państwie, buduje zaufanie i tworzy partnerstwo w relacjach: państwo–obywatel; dane takie powinny być wykorzystywane także w celach komercyjnych (lepsze usługi dla obywateli). Procesy podejmowania decyzji i konsultacje nowych rozwiązań powinny mieć otwarty charakter. To jest droga do realnego uczestnictwa obywateli w demokracji, takiego jak przy budżetach partycypacyjnych.

Warunkiem rozwoju państwa obywatelskiego jest siła i energia społeczeństwa obywatelskiego, dobre środowisko dla jego rozwoju: dostęp do środków finansowych i poszerzenie zasady funkcjonowania 1 procenta przeznaczanego na organizacje obywatelskie.

▪ Silny samorząd

Wielki dorobek polskich zmian w dużej części powstał dzięki samorządności. To samorząd jest największym w Polsce publicznym inwestorem dbającym o równowagę rozwoju i wyrównywanie szans między różnymi regionami. Dlatego kluczem do lepszej przyszłości jest wzmocnienie samorządności w Polsce, a nie jej niszczenie. Dla zwiększenia znaczenia mechanizmu przejrzystości w działaniach samorządu należy rozważyć ograniczenie do dwóch

kadencji (następujących po sobie) możliwości sprawowania funkcji wójta, starosty, burmistrza, prezydenta i marszałka.

Podstawowe funkcje w regionie powinni pełnić zarząd województwa i marszałek, odpowiedzialni za rozwój, środki unijne i inwestycje, funkcje koordynacyjne wykonywane na rzecz państwa w różnych dziedzinach. Ograniczeniu do nadzoru prawnego oraz zarządzania kryzysowego powinny ulec zatem zadania realizowane przez urząd wojewody, a dobre ułożenie nowych zadań, przesuniętych kompetencji – realizowanych przez marszałka i starostę – powinno sprzyjać efektywności.

Niezbędne jest wzmocnienie rozwoju metropolii, dostarczenie narzędzi istniejącej ustawie i ich odpowiednie wykorzystanie, lecz przede wszystkim przygotowanie ustaw metropolitalnych dopasowanych do specyfiki poszczególnych metropolii w Polsce. Zasada sprawności funkcjonalnej powinna przesądzić o włączeniu w struktury metropolii tak zwanych gmin obwarzankowych. Miasta potrzebują szeroko rozumianej rewitalizacji. To nie tylko odnawianie budynków i unowocześnianie infrastruktury, lecz także rewitalizacja społeczna: przestrzenie wspólne dla mieszkańców, dostęp do centrów kultury, bibliotek, ośrodków sportowych, nowe skwery i parki – wszystkie miejsca budujące otwartą wspólnotę miejską. Tylko samorząd wspólnie z obywatelami, używając często budżetów partycypacyjnych, może tego dokonać. Odnowienia swoich funkcji społecznych, łączących ludzi, potrzebują także małe ośrodki – miasteczka i wsie. Niezbędne jest powołanie do życia Krajowego Funduszu Rewitalizacyjnego.

Samorząd musi być silniejszy na poziomie gmin i powiatów, dlatego tak ważne jest stworzenie silniejszych zachęt dla łączenia się jednostek samorządu terytorialnego, by powiększać potencjał ludnościowy, gospodarczy, finansowy, ale i lepiej wykonywać zadania wobec obywateli – edukacyjne, zdrowotne czy kulturalne. Ten cel powinien być wzmocniony dzięki zasadzie bezpośredniego

wyboru starostów przez społeczności powiatowe. Nie ma innej drogi poprawy jakości życia Polaków, jak poprzez kompetencje i aktywność samorządów.

Niezbędna jest pewność finansowa w działaniach realizowanych przez samorządy. Tu potrzeba największych zmian. Kluczowy będzie nowy kodeks finansowy samorządów: przekazanie całych dochodów z PIT dla samorządów (po analizie wszystkich skutków i z odpowiednimi kompensatami tam, gdzie okaże się to konieczne), stworzenie możliwości udziału samorządu w dochodach z podatku VAT, ograniczenie dotacji i subwencji i bardziej efektywne dopasowanie ich do rodzajów zadań, wypracowanie skutecznego i sprawiedliwego systemu korekcyjno-wyrównawczego między samorządami. Będzie to szczególnie istotne dla rosnącego znaczenia samorządu i jego instytucji jako inwestora, także w nowej formule podziału środków UE po 2020 roku.

Należy upominać się o odpowiednie warunki dla samorządów przy realizacji projektów ze środków UE oraz na poziomie europejskim zapewnić – właśnie po 2020 roku – właściwą formę kontynuacji polityki spójności i regionalnej. Jest to ważne dla dalszej poprawy jakości życia Polaków i budowania prawdziwych wspólnot lokalnych scalanych przez materialne warunki życia oraz kultywowane dziedzictwo i tożsamość kulturową.



Lepsze życie





- **Przedsiębiorczość Polaków energią wzrostu**
- **Lepsza dostępność, większa mobilność**
- **Bezpieczne środowisko – inwestycja w rozwój**



■ Przedsiębiorczość Polaków energią wzrostu

Gospodarka nie może się rozwijać, jeśli krępują ją nadmierne gorszy przepisy i obciążeń oraz niepewność prawna i klimat braku zaufania ze strony instytucji państwa. Sens gospodarki jest naprawdę widoczny wtedy, gdy przedsiębiorcy i rzemieślnicy w swojej wolności mogą być twórcami i wytwarzać wartość dodaną swojej pracy.

Energia wzrostu gospodarczego musi stać się zatem ponownie przedsiębiorczość – oparta na przejrzystych zasadach, uczciwa, wpisana w rozwój jednolitego rynku europejskiego i reguły konkurencyjności. Etatyzm, coraz silniejsza interwencja państwa w gospodarkę – formowane przez PiS – nie zapewnią Polsce dobrobytu.

Należy po raz kolejny dokonać przeglądu przepisów i maksymalnie je uprościć, ale w taki sposób, by zhora biurokracji nie powróciła. Trzeba uczynić wszystko, aby zachęcić dobrymi warunkami gospodarowania i pracy do wychodzenia z szarej strefy i pełnego udziału wszystkich obywateli w płaceniu odpowiednich danin publicznych. Potrzeba mniej „sprawozdawczości”, a więcej „przedsiębiorczości”. Niezbędna jest konsolidacja instytucji kontrolnych, by ich nadmiar i kumulacja obecności w firmie w jednym czasie nie dezorganizowały istoty działania przedsiębiorstw. Klarny charakter przepisów pozwoli uniknąć nadmiaru interpretacji, a jeśli te muszą się pojawiać, to zawsze powinny być rozstrzygane na korzyść przedsiębiorcy. W przypadkach zharmonizowanych rozwiązań europejskich należy usuwać dodatkowe komplikacje wprowadzane w kraju. Przepisy nie mogą nakładać się na siebie i powinny wyzwalać innowacyjność oraz budować zaufanie między podmiotami biznesu a instytucjami publicznymi. Rejestrowanie

działalności gospodarczej i jej prowadzenie powinno być maksymalnie proste i w pełni cyfrowe.

Porażka w biznesie nie może być karana, musi być traktowana jak lekcja prowadząca do kolejnego startu.

Takie zasady muszą być wpisane także w reguły działania finansów: czy to w projekty publiczne, czy w system kredytowy banków poprzez rozwój finansowych instytucji podwyższonego ryzyka. Tylko wtedy przedsiębiorczość będzie bardziej dostępna, co widać w świecie w wielu rozwiązaniach wspomagających start-upy. Niezbędne jest wzmocnienie systemu kredytów i gwarancji na spłaty kredytów obrotowych i inwestycyjnych, szczególnie dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz dla rzemieślników. Potrzebne są „granty na poradę”, by wzmacniać jakość planów i decyzji biznesowych. Jest to szczególnie istotne dla małych firm i start-upów.

Fundamentalnym źródłem wzrostu są inwestycje. To od nich zależy, czy polski PKB na mieszkańca wreszcie prześcignie średnią europejską, a obywatele staną się zamożniejsi

Kluczem do inwestycji jest pewność prawna, zaufanie do biznesu oraz dostęp do zasilania finansowego – albo własnego, pochodzącego ze zgromadzonych kapitałów i dochodów, obciążanych racjonalnie i przewidywalnie, albo z kredytów dostępnych na różnego rodzaju przedsięwzięcia o różnych typach ryzyka. Polska potrzebuje inwestycji. Ich źródłem są i mogą być fundusze UE, ale także sektor bankowy i funduszy inwestycyjnych. Wsparcia wymagają partnerstwa publiczno-prywatne o wzajemnych mechanizmach uzyskiwanych korzyści.

System podatkowy musi być sprawny, ale przede wszystkim należy ujednoclić i uprościć wszystko to, co w nim możliwe. Pogłębione analizy roli „jednolitego podatku” są niezbędne. Pozapłacowe koszty pracy nie mogą hamować rozwoju firm, trzeba więc znaleźć

złoty środek między obowiązkami firm a warunkami ich rozwoju. By tak się stało, trzeba w nowoczesnym procesie legislacyjnym, kiedy powstaje prawo i mogą rodzić się dla firm nowe zobowiązania, przygotować rzetelną ocenę skutków regulacji, także po poprawkach wniesionych w debacie. Ocena musi uwzględniać skutki nie tylko dla budżetu, ale zwłaszcza dla wszystkich partnerów: od konsumentów po firmy, które będą musiały stosować się do prawa. Powinna powstać, wzorowana na doświadczeniach innych krajów, Rada Nadzoru nad Regulacjami, ciało niezależne, złożone z przedstawicieli przedsiębiorców, rzemieślników i konsumentów.

Współczesna gospodarka jest zanurzona w globalnych sieciach i rynku europejskim. Z tego powodu należy zacząć poważne analizy i debatę o wejściu Polski do strefy euro. Są w niej nasi sąsiedzi – Litwa i Słowacja. To rozwiązanie ma charakter ekonomiczny i powinno być analizowane pod kątem optymalnego, jak najbardziej korzystnego dla nas jako konsumentów wejścia w życie. Ale to rozwiązanie ma też znaczenie polityczne – jest wyrazem woli przynależności do wspólnoty europejskiej.

Polska gospodarka nie potrzebuje renacjonalizacji. Kluczem do jej rozwoju jest dobre wskazanie polskich priorytetów oraz polskich specjalności, wsparcie dla nich, by z polskimi markami firmy zdobywały rynki europejskie i światowe. Ekspansja rynkowa jest szczególnie istotna dla małych i średnich przedsiębiorstw, które w Polsce budują siłę gospodarki, ale powinny odważnie wchodzić w świat. To będzie dobry przykład patriotyzmu gospodarczego. Najmniejsze firmy powinny dostrzec swoje szanse w powiększaniu rynku i samych siebie.

Wzrost gospodarczy jest gwarantem rozwoju społecznego, ale wymaga stabilnych finansów publicznych i równowagi makroekonomicznej. Jej najważniejszymi wymiarami są bezpieczny stan zadłużenia państwa, efektywność płacenia podatków oraz potencjał inwestycyjny. Inwestycje w rozwój trzeba traktować szeroko

– to także nakłady na kapitał ludzki oraz jakość usług publicznych określających jakość życia, co odpowiednio wspiera kreatywność, satysfakcję i generuje warunki wzrostu gospodarczego.

▪ **Lepsza dostępność, większa mobilność**

Współczesny transport służy zarówno obywatelom, jak i gospodarce. Zwiększa dostępność określonych miejsc.

Dla wzmocnienia wymiany gospodarczej, oprócz już zbudowanych i budowanych dróg o charakterze krajowym i regionalnym, potrzebne są węzły komunikacyjne lokalne – zarówno kolejowe, jak i drogowe. Trzeba wykorzystać szanse na rozwój transportu wodnego, najtańszego i najbardziej przyjaznego środowisku. Przykładowo: inwestycje w nowy stopień wodny na Wiśle poniżej Włocławka oraz powstanie portu multimodalnego w okolicach Bydgoszczy, łączącego transport wodny, kolejowy i drogowy, działającego w ścisłym powiązaniu z portem morskim w Gdańsku, zwiększy wymianę transportową z korzyścią dla tych regionów. Podobnych rozwiązań trzeba szukać i w innych miejscach kraju.

Ale poszerzanie możliwości transportowych to również większa mobilność obywateli, uczniów, studentów, pracowników. Po wielkich inwestycjach drogowych pora na rozbudowę sieci kolejowej oraz inwestycje w lokalne sieci transportowe, podnoszące jakość życia mieszkańców. Odnowienie dróg powiatowych i gminnych z zaangażowaniem środków budżetowych, rozwijanie inicjatyw na rzecz rozwoju dróg osiedlowych – wszystko to ma prowadzić do większej mobilności i poczucia, że droga dobrej jakości zaczyna się tuż pod domem, a nie na ekspresowej obwodnicy miasta.

W miastach przyszłość transportu publicznego zależy od rozbudowy kolei aglomeracyjnych, połączonych z miejską siecią komunikacyjną (tramwaje i autobusy niskoemisyjne lub

elektryczne) jednym, wspólnym, wygodnym w użyciu biletem. Niezbędne będą tam węzły przesiadkowe połączone z parkingami „Park & Ride”.

Program transportowy musi być skrojony na miarę potrzeb mieszkańców żyjących w społecznościach lokalnych oraz na miarę potrzeb rozwoju gospodarczego przyszłości – tu szczególna rola kolei ze względu na jej środowiskowe walory.

■ **Bezpieczne środowisko – inwestycja w rozwój**

Każdy z nas żyje nie tylko w środowisku społecznym, ale też naturalnym. Musimy zacząć cenić środowisko naturalne, które nas otacza, nie pozwalać na jego degradację. Istotne jest odnawianie zasobów – jednym z największych wyzwań jest rosnący w Polsce deficyt wody. Odpowiednie zarządzanie zasobami wody i rola samorządów w tej sprawie wymagają nowego podejścia.

Rozwiązania energetyczne muszą uwzględniać środowisko. Dlatego tak ważny jest powrót do odpowiednich ram dla funkcjonowania energii wiatrowej oraz pełne wdrożenie warunków dla rozwoju różnego typu energii odnawialnej. W wielu miejscach kluczem może się okazać energetyka obywatelska: stosowanie paneli solarnych oraz ogniw fotowoltaicznych czy innych naturalnych kompozycji, które po przetworzeniu mogą wydzielać energię i ciepło, co ma szczególne znaczenie dla mieszkańców wsi. W tym kontekście należy też podjąć reformę górnictwa, zabiegając o środki unijne na efektywność energetyczną oraz produkcję tak zwanego czystego węgla. Trzeba to wreszcie zrobić odważnie.

Wspólnym polskim skarbem są unikalne w skali światowej parki i rezerваты przyrody, na czele z Puszcą Białowieską, ostatnim lasem pierwotnym w Europie. Dbałość o dziedzictwo środowiskowe

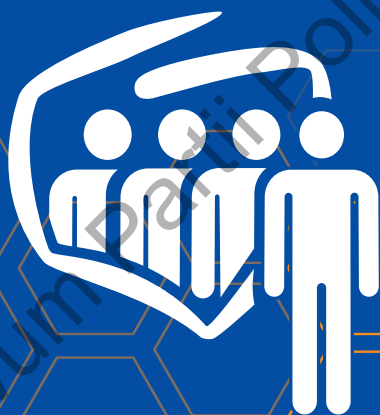
wymaga, by pomagać gminom i powiatom, które z powodu ochrony ekologicznej nie mogą rozwijać na swoich terenach intensywnych form działalności gospodarczej. Specjalnego wsparcia wymaga pod tym względem Polska Wschodnia.

Rozwiązaniem może być wprowadzenie rozwojowej subwencji ekologicznej – instrumentu wsparcia dla samorządów, na których obszarach znajdują się tereny o szczególnych walorach przyrodniczych. To wyrówna szanse rozwojowe tych gmin i powiatów, poprawiając jakość życia mieszkańców i otwierając nowe plany rozwojowe, jakie samorządy mogą tam podjąć, mając pełną swobodę w wykorzystaniu środków z tych subwencji (finansowanych z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej).

W wielu polskich miastach zagrożeniem jest smog. Źródła zanieczyszczeń są różne, lecz usuwać trzeba wszystkie. Dlatego potrzebne są specjalne programy zmieniające modele ogrzewania w miastach, inaczej organizujące wymogi dotyczące transportu publicznego, by oczyścić powietrze, którym oddychają mieszkańcy miast, i zmniejszyć poziom narażenia na różnego rodzaju choroby (w tym alergie) wynikające z zanieczyszczeń środowiska.

Bezpieczne środowisko jest warunkiem naszego przetrwania nie mniej istotnym niż zagrożenia polityczne i militarne.

Obywatel i solidarność społeczna





- **Polityka społeczna ma naprawdę integrować**
- **Wyzwania demograficzne**
- **Zdrowie – kluczowe dla jakości życia**

■ **Polityka społeczna ma naprawdę integrować**

Każdy człowiek jest Polsce potrzebny. Dlatego istotą polityki społecznej musi być przeciwdziałanie różnym formom wykluczenia i nierówności.

Środkiem wspomagającym wyrównywanie szans i pozycji jest praca, dobrze i sprawiedliwie wynagradzana. System ma chronić pracownika, a nie miejsce pracy. Jednolity kontrakt zatrudnieniowy przyniesie wyrównanie pozycji na rynku pracy – wszystkich osób pracujących. Skuteczna polityka wsparcia dla bezrobotnych nie pozwoli na ich eliminację ze świata pracy oraz będzie tworzyła warunki dla samodzielności. Bezrobocie może być tylko fragmentem biografii człowieka, nigdy całością – podobnie jak brak aktywności zawodowej.

Praca powinna prowadzić do samodzielności. Ważny jest wzrost zatrudnienia i osiągnięcie jego wysokiego poziomu w Polsce dziś (niekorzystnie odstajemy pod tym względem od wielu krajów), większa aktywność zawodowa kobiet, ale i lepsze warunki dla łączenia pracy i zadań rodzinnych. Promocja aktywności zawodowej i życiowej kobiet jest w polskich warunkach szansą na uruchomienie wspaniałej inwestycji, otwarcie się na siłę, której energia może przeobrażać wiele dziedzin polskiego życia. Zasada równości w traktowaniu kobiet musi być jak najszersza: dotyczyć środowiska pracy, ale i obecności w życiu publicznym, życia domowego, obyczajów, szacunku dla podmiotowych wyborów dokonywanych przez kobiety we wszystkich dziedzinach.

Istotne jest traktowanie niepełnosprawnych poprzez dostrzeżenie ich podmiotowego potencjału, a nie tylko ułomności. Po spełnieniu tych warunków, przy współczesnych możliwościach

edukacyjnych i technologicznych, praca osób niepełnosprawnych stanie się dla nich źródłem satysfakcji i samodzielności na o wiele większą skalę, niż dzieje się to dzisiaj. Trzeba wprowadzić jasne zasady finansowania integracji osób niepełnosprawnych: zdrowotnej przez NFZ, społecznej przez budżet i samorząd, zawodowej przez PFRON. Ale i politykę integracji niepełnosprawnych trzeba lepiej skoordynować i położyć nacisk na rehabilitację, której celem jest przywracanie aktywności.

Narzędzia pomocy społecznej muszą dawać nowe siły i możliwości, nie powinny uzależniać. Muszą być zaadresowane tak, by rozwiązywać konkretne problemy. Trzeba spersonalizować politykę społeczną oraz na rzecz rodzin. Mogą to robić tylko samorządy, i to we współpracy z organizacjami rozumiejącymi potrzeby osób narażonych na nierówności, ze zrozumieniem lokalnych uwarunkowań i sytuacji, w klimacie solidarności. Osoba, której – przez system zasiłków i działań – pomagamy, jest i powinna być przedmiotem troski, a przez to podmiotem nadziei. Ale stanie się tak jedynie wówczas, gdy świadczenia finansowe będą uzupełnione przez usługi publiczne oferowane każdemu potrzebującemu. Tą drogą odbudujemy integrację społeczną jako podstawowe zadanie polityki społecznej.

Polityka społeczna ma sprawiać, że spójność i solidarność społeczna będą silniejsze niż społeczne zróżnicowania i nierówności wynikające z miejsca zamieszkania (tereny defaworyzowane), różnic w rodzinnych doświadczeniach, wykształcenia, chorób, społecznego niedopasowania. Znaczą też, że wzrastać będzie społeczna solidarność i zaufanie.

■ Wyzwania demograficzne

Największym polskim wyzwaniem są problemy demograficzne oraz potencjalny brak równowagi i solidarności międzypokoleniowej.

Żeby je podjąć i rozwiązać, nie wystarczy program 500+, który socjalnie wspiera rodziny. Potrzebna jest mądra i rozwinięta kontynuacja programów zainicjowanych przez rząd PO–PSL na rzecz rozwoju dzietności i rodziny: wsparcie dostępu do żłobków i przedszkoli, wykorzystywanie urlopu rodzicielskiego ze zwiększoną pulą czasu dla ojców, dzielenie się urlopem wychowawczym, nowe warunki dostępu do mieszkań na wynajem i na własność (trzeba opracować koncepcję bonu mieszkaniowego), lepszy dostęp do dziecięcej opieki zdrowotnej, wsparcie dla osób samotnie wychowujących dzieci, powrót do publicznego charakteru programu zapłodnienia *in vitro* oraz wiele nowych rozwiązań dopasowanych do realnych potrzeb i oczekiwań młodych rodzin. Na te zadania muszą być przeznaczane odpowiednie środki z budżetów samorządowych i krajowego – program 500+ nie może wyprzeć innych narzędzi realnie służących polityce rodzinnej państwa.

Troska o zrównoważone warunki życia rodzin powinna też przekładać się na wsparcie aktywnego wypoczynku, który zarazem byłby sposobem na poznanie polskiego dziedzictwa przyrodniczego i kulturalnego. Służyć temu może wzorowany na praktyce francuskiej czek turystyczny, wspomagający finansowo turystykę krajową rodzin.

Start życiowy i zawodowy młodych pokoleń musi być wsparty przez: edukację dającą realne umiejętności na rynku pracy, jednolity kontrakt zatrudnieniowy (by uniknąć „śmieciówek”), stymulację programów dla pracodawców umożliwiających młodym pracownikom dalszy rozwój zawodowy.

Od początku jednak musi być jasne, że kluczem do przyszłej równowagi między pokoleniami oraz na rynku pracy jest z jednej strony większa dzietność i obecność młodych wchodzących na rynek pracy, z drugiej zaś długoterminowe bezpieczeństwo emerytalne oraz aktywność seniorów. System ubezpieczeń społecznych musi

na nowo zostać połączony z zachętami do zbierania dodatkowych oszczędności emerytalnych, w nowych funduszach emerytalnych zarządzanych na podstawie przejrzystych zasad przez towarzystwa planów emerytalnych.

Należy utrzymać wydłużony wiek emerytalny, bo w długim czasie przyniesie to wszystkim korzyści: ludziom, rynkowi pracy, funduszom emerytalnym, finansom publicznym. Trzeba ujednoczyć systemy emerytalne dla różnych grup zawodowych – lecz robić to w dialogu społecznym i krok po kroku.

Niezbędna jest także specjalna polityka prosenioralna. Jeszcze w okresie aktywności zawodowej, około 50 roku życia, należałoby stworzyć możliwość jednorocznego płatnego urlopu – do wykorzystania na poprawę stanu zdrowia, na profilaktykę i naukę lepszego dbania o zdrowie, na zdobycie nowych kompetencji i kwalifikacji, by dopasować się do zmieniających się okoliczności i wymogów pracy. Istotny jest dostęp do profilaktyki zdrowotnej po 45–50 roku życia.

I wreszcie ważna dla stałej aktywności życiowej osób starszych, dla „srebrnej gospodarki” (czyli ekonomicznej aktywności seniorów), jest polityka senioralna skoordynowana w Narodowym Programie Senioralnym. Ma on wspierać udział seniorów w edukacji, w sprawianiu sobie przyjemności przez rozwijanie różnorodnych hobby, w uprawianiu sportu i uczestniczeniu w kulturze, w spotykaniu się z innymi i tworzeniu lokalnych wspólnot senioralnych, w dostępie do zintegrowanej opieki zdrowotnej wykorzystującej nowe narzędzia technologiczne do lepszego, skutecznego, spersonalizowanego wsparcia seniorów. Rozwój Uniwersytetów Trzeciego Wieku, specjalna opieka rehabilitacyjna oraz Karty Seniorów w samorządach będą temu sprzyjały, ale wymagają odpowiednich warunków i nakładów, traktowanych jak inwestycje. Trzeba rozważyć koncepcję czeku dla rodzin (ze środków publicznych), w których są osoby niesamodzielne i którym będzie można opłacić część usług, co

pozwoлиłoby łączyć zasoby publiczne z wkładem własnym rodziny i osób zainteresowanych. Szczególnie musi to dotyczyć wszystkich powyżej 80 roku życia.

Niepotrzebne nam hasła i populistyczne obietnice. Trzeba konkretnego planu, by budować solidarność pokoleń i odpowiedź na problemy demograficzne.

■ **Zdrowie – kluczowe dla jakości życia**

Nie można realnie poprawić jakości życia bez odpowiedniego systemu ochrony zdrowia. W jego centrum znów musi znaleźć się pacjent – to dla niego są procedury, polityka lekowa, sieć szpitali i dbałość o odpowiedni dostęp do lekarza. Z myślą o pacjencie i jego potrzebach oraz satysfakcji powinno się zmienić model ochrony zdrowia.

Chodzi nie tylko o zmiany instytucjonalne, ale też o zmianę orientacji: zamiast wyłącznego reagowania na choroby pacjentów – także właściwa profilaktyka. Dobra profilaktyka ułatwi późniejszą pomoc pacjentom w trakcie choroby i pozwoli w bardziej skuteczny sposób pomagać w chorobach najgroźniejszych. Niezbędna jest dostępność do wczesnej profilaktyki nowotworowej poprzez badania screeningowe u lekarza rodzinnego.

Profilaktyka musi być zaadresowana do różnych grup w różny sposób. Inaczej do młodzieży, poprzez budowanie stylu życia opartego na dbałości o zdrowie, ale i powszechnie dostępne usługi stomatologiczne: w szkołach i na poziomie podstawowej opieki zdrowotnej. Inaczej do dorosłych – z podkreśleniem roli diety, ruchu, odpowiedniej równowagi pracy i życia. Inaczej do kobiet w ciąży – z pełną opieką w trakcie całej ciąży dla każdej matki. Inaczej do seniorów – z ofertą monitorowania stanu zdrowia przez taniejące

e-urządzenia (noszone stale przy sobie), z dostępną dla każdego rehabilitacją poprawiającą wydolność i sprawność organizmu.

Żeby to osiągnąć, trzeba edukować społeczeństwo i rozwijać wiedzę na temat zdrowia oraz w ramach polityk zdrowia publicznego stworzyć warunki do wczesnego wykrywania i monitorowania chorób. Sojusznikiem jest technologia. E-zdrowie we współczesnym świecie to możliwość monitorowania wielu chorób (szczególnie przewlekłych) w czasie rzeczywistym; to obraz stanu zdrowia pacjenta w każdej chwili dostępny dla lekarza, a zatem możliwość szybkiej interwencji; to wykorzystywanie urządzeń mobilnych do pomiaru pracy wielu narządów w sposób wygodny dla pacjentów; to personalizacja terapii – możliwa także dzięki bazom danych genetycznych; to certyfikowane platformy telemedyczne ułatwiające kontakt lekarza z pacjentem, gromadzące dane o pacjencie i za jego zgodą umożliwiające opiekę naprawdę zintegrowaną, bo tworzącą lekarzom warunki do współpracy.

Niezbędne jest rozwinięcie szybkiego reagowania na zagrożenia życia i zdrowia pacjentów. W systemie ratownictwa liczy się każda zaoszczędzona minuta oczekiwania na pomoc: przez sprawność wezwania, przez pojedynczych ratowników na motocyklach, mogących dotrzeć z pierwszą pomocą szybciej, przez dobrą organizację SOR-ów, dbałość o odnawianie sprzętu ratowniczego z wyprzedzeniem.

Nowa organizacja ochrony zdrowia musi zwiększyć dostępność lekarzy specjalistów, usprawnić korzystanie z recept, wypracować podstawy nowej, przejrzystej polityki lekowej i rozwinąć opiekę zintegrowaną, gdzie współpraca lekarzy z opieki podstawowej, specjalistów, pielęgniarek, szpitali oraz – jeśli trzeba – pomocy społecznej i rodziny stanie się codziennością służącą pacjentom. Żeby te cele osiągnąć, trzeba zainwestować w lekarzy i pielęgniarki – musi ich być więcej w przychodniach i szpitalach, aby usługi zdrowotne były łatwiej dostępne.

Zmorą ochrony zdrowia w Polsce są kolejki. Trzeba to zmienić – poprzez większą liczbę lekarzy, lepszą organizację pracy, wizyty on-line. Dzięki nowym, mobilnym aplikacjom zdrowotnym, w pełni certyfikowanym, pacjenci sami zyskają większą świadomość medyczną i będą lepszymi partnerami do współpracy z lekarzami i pielęgniarkami. W nowym modelu ta współpraca nabiera szczególnego znaczenia, ale wymaga radykalnej poprawy warunków naboru, pracy i motywacji lekarzy różnych specjalności oraz pielęgniarek. Tylko to pozwoli za kilka lat uniknąć zapaści systemu ze względu na brak rąk do pracy w zawodach medycznych.

Prawdziwym zmianom będą potrzebne odpowiednie ramy: prawne i finansowe. System musi być efektywny w każdym fragmencie, nowoczesne technologie używane do monitoringu oraz profilaktyka przyniosą oszczędności. Troska o starszych musi być wsparta naszą dodatkową solidarnością społeczną.

To jest droga do poprawy jakości życia.



Przedstawione **KIERUNKI PROGRAMOWE PLATFORMY OBYWATELSKIEJ** to początek naszej debaty z obywatelami na temat programu, który jest potrzebny Polkom, Polakom i Polsce.

Oprócz dyskusji nad Deklaracją Programową i Kierunkami Programowymi chcemy zainicjować wymianę poglądów nad konkretnymi projektami Platformy Obywatelskiej. Ich lista i opis są dostępne w internecie, ale ta lista i pomysły to tylko punkt wyjścia. Czekamy na kolejne propozycje. Chcemy Waszych propozycji, chcemy Waszego udziału w obywatelskiej debacie nad Polską Obywatelską 2.0.

W wielu dziedzinach nie ma prostych rozwiązań, jeśli chce się godzić potrzeby społeczne i warunki dla rozwoju. W wielu obszarach rozwiązania są na wyciągnięcie ręki, jeśli tylko uruchomimy energię wspólną: samorządów, przedsiębiorców, rodzin, obywateli, pracowników. W niektórych tematach wystarczy sensownie pracować nad wspólnymi rozwiązaniami europejskimi, by zbudować bardziej innowacyjną i konkurencyjną gospodarkę. I są wreszcie sprawy, w których państwo najlepiej zrobi, jeśli po prostu nie będzie przeszkadzać rodzącym się inicjatywom obywatelskim, społecznym i gospodarczym.

Wolna, obywatelska Polska umie i będzie umiała się rządzić. Tylko najpierw trzeba będzie uporządkować to, co zostanie po obecnym rządzie – cofnąć to, co nie służy rozwojowi naszego kraju.

PLATFORMA OBYWATELSKA RP

2 października 2016